

Posiedzenie Zespołu ds. Społeczeństwa Informacyjnego w dniu 12 września b.r. było poświęcone omówieniu dwóch projektów aktów normatywnych mających przynieść nową jakość do elektronicznej administracji. Dyskusja jaka się wywiązała pokazała jednak, że planowane cele niekoniecznie zostaną osiągnięte; co więcej – nawet administracja rządowa nie jest w stanie wyrwać się z „papierowego” toku myślenia.

Skierowane pod obrady Zespołu projekty – choć przygotowane przez dwa różne resorty – są względem siebie komplementarne:

- projekt założeń projektu ustawy o standaryzacji niektórych wzorów pism w procedurach administracyjnych (opracowany Ministerstwo Gospodarki) koncentruje się na ujednoczeniu w skali ogólnopolskiej wzorów niektórych wniosków składanych w postępowaniu administracyjnym z jednoczesnym wprowadzeniem elektronicznej wersji takich wzorów;
- projekt założeń projektu ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw (opracowany przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji) wśród wielu różnych zmian m.in. wprowadza obowiązek udostępniania elektronicznych wzorów pism (podań) i przyjmowania ich przez administrację publiczną.

Projekty okazały się jednak być na różnych etapach procedury legislacyjnej – w związku z czym pierwszy został wstępnie pozytywnie zaopiniowany (z szansą na zaopiniowanie ostateczne na posiedzeniu plenarnym), podczas gdy drugi został odesłany na kolejne posiedzenie Zespołu.

Poważniejsze problemy dotyczyły jednak samej filozofii podejścia. Oba projekty koncentrują się na styku między obywatelem a administracją, podczas gdy znacznie istotniejsza jest elektroniczna postępowania samej administracji (tzw. back office’u w terminologii biznesowej).

Tymczasem w tym zakresie niewiele się zmienia – przyznaje to zresztą sam MAiC, który w swoim projekcie przyznał, że polska administracja w większości wypadków nie wystawia jeszcze e-dokumentu, zatem aby stworzyć obywatelom możliwość elektronicznego składania wniosków proponuje... samodzielne uwierzytelnianie elektronicznej kopii dokumentu papierowego przez samego wnioskodawcę. Wydawałoby się, że zmiany powinny podążać raczej w kierunku wprowadzenia e-dokumentu w administracji; tymczasem podążamy ku powieleniu dawnego modelu przenoszenia przez petenta dokumentów z jednego biurka na drugie...

Z kolei projekt Ministerstwa Gospodarki powieliła obecne wymogi co do danych potrzebnych do zainicjowania procedury – bez jej poprawienia (potrzebnego w wielu przypadkach). Ustawa jest zatem – w pewnym sensie – dowodem przerostu formy nad treścią.

Posiedzenie zakończyło się ilustracją obecnego stanu informatyzacji administracji rządowej – przedstawiciel ZPP podał przykład urzędu wojewódzkiego, który po otrzymaniu od jednego z powiatów podjętych uchwał w wersji elektronicznej (opatrzonej bezpiecznym podpisem elektronicznym), poinformował, że jest to praktyka błędna, gdyż jedyną dopuszczalną formą jest forma papierowa...